

## UP37. Największa katastrofa ludzkości

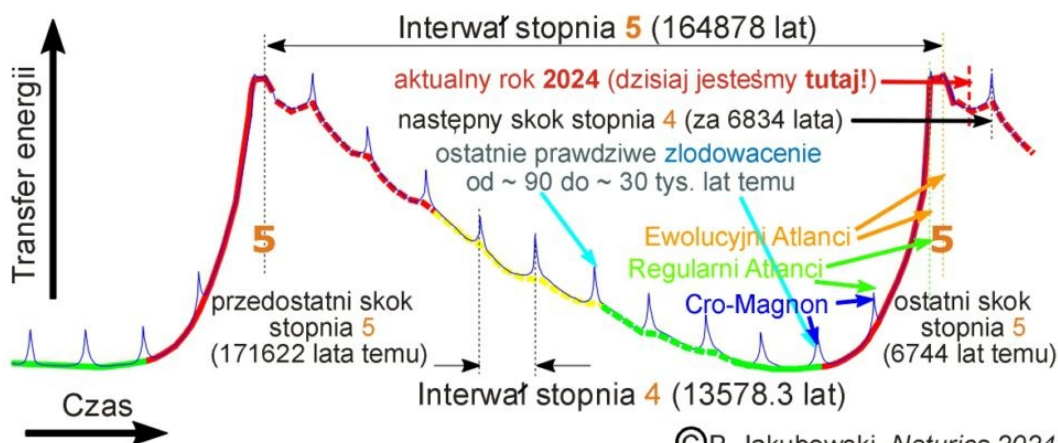
(autor - Piotr Jakubowski)

Cała ludzkość boryka się od kilku tysięcy lat z bardzo poważnym problemem psychologicznym. Cierpimy na zbiorową traumę po niezwykle dramatycznych wydarzeniach, które towarzyszyły narodzinom naszego własnego Rodzaju (i Gatunku) *Homo sapiens Sapiens*<sup>1</sup>. Wcześniejszy tak samo dramatyczny okres towarzyszył narodzinom poprzedniego Rodzaju ludzi, Rodzaju *Homo sapiens Neanderthalensis*, z teoretycznym punktem kulminacyjnym 171622 lat temu. Te dwa punkty czasowe to dwa ostatnie skoki kwantowe poziomu 5 Hierarchii Kosmicznej naszego Układu Słonecznego (które zgodnie z Kosmicznym Zegarem tej hierarchii występują regularnie co 164878 lat).



Godzina stopnia	Grupa organizmów	oddziela się od	co każde następne
8	Klasa	Pnia	295.201 m.lat
7	Rząd	Klasy	24.3109 m.lat
6	Rodzina	Rzedu	2.00209 ml
5	Rodzaj	Rodziny	164878 lat
4	Gatunek	Rodzaju	13578.3 lat
3	Cywilizacja	Gatunku	1118.22 lat

### Okres życia Rodzaju Neandertalczyków Poprzedni okres stopnia 5 Hierarchii Kosmicznej



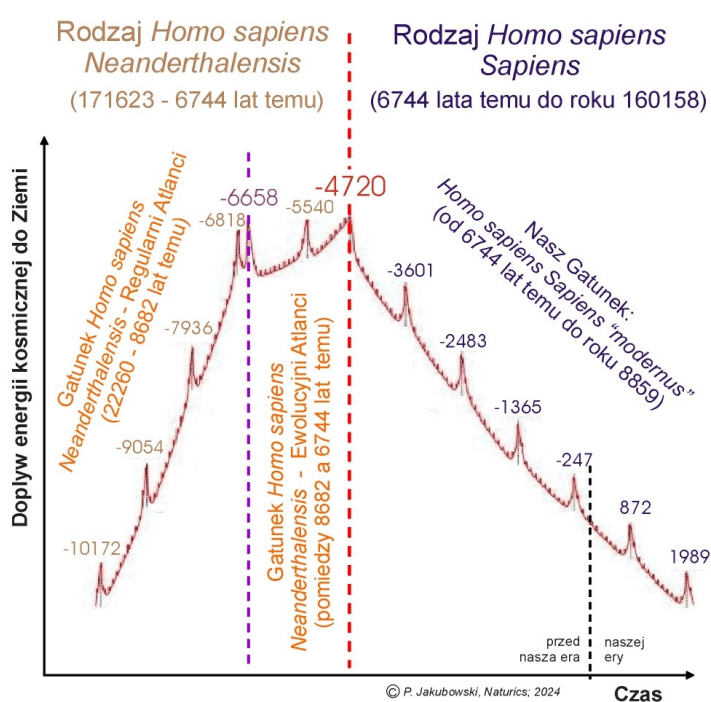
©P. Jakubowski, Naturics 2024

<sup>1</sup> Następny artykuł (UP.38.) na tym blogu dotyczy niezbędnej terapii tej traumy.

Skoki kwantowe niższego poziomu 4, które są również naszkicowane na powyższym diagramie, przynoszą ze sobą na Ziemię stukrotnie mniejszą ilość energii kosmicznej. Niemniej jednak, nawet ten poziom wydarzeń pozostawia ogromne ślady na Ziemi, takie jak krater Barringer w Arizonie, który powstał w wyniku skoku kwantowego poziomu 4 49417 lat temu.



Jednak prawie na pewno było to wówczas tylko jedno z wielu równoczesnych kosmicznych zderzeń z Ziemią. Związana z nimi globalna katastrofa środowiskowa zmusiła ówczesnych Neandertalczyków do kolejnej ewolucyjnej adaptacji, która dała początek nowym Gatunkom Neandertalczyków w różnych częściach Ziemi. Przykładowo, po kolejnym takim skoku poziomu 4 (13578 lat później; patrz tabela pod Kosmicznym Zegarem powyżej), w Europie pojawił się Gatunek człowieka Cro-Magnon, którego dziś podziwiamy głównie dzięki ich malowidłom jaskiniowym. Po kolejnym skoku kwantowym na poziomie 4 (z kulminacją 22261 lat temu), wyłonił się ostatni pełnookresowy ewolucyjny Gatunek Neandertalczyków, który ja obecnie nazywam Regularnymi Altantami, ponieważ założyli oni tak wspaniałe cywilizacje na wszystkich kontynentach Ziemi, jak Płałońska Altantyda w regionie Morza Śródziemnego (patrz diagram poniżej).



Od początku istnienia tego Gatunku jego członkowie żyli jak w raju. Globalne ocieplenie zbliżającego się kolejnego skoku kwantowego poziomu 5 było już w toku. Ostatnie lodowce robiły coraz więcej miejsca dla nowych roślin i zwierząt. Zwierzęta i ludzie mieli pod dostatkiem pożywienia i przestrzeni do życia. Jak zwierzęta tak i ludzie stawali się więksi i żyli coraz dłużej. Mając większe ciała, mieli też większe czaszki, które mogły pomieścić ich supermózgi. Ci Regularni Atlanci komunikowali ze sobą za pomocą energii kwantów supermózgu, kwantów energii uczuć (a nie niskoenergetycznych kwantów myśli, które powstają w naszych zwykłych mózgach).

Jednak pod koniec życia tego Gatunku (kiedy już zbliżał się ostatni skok kwantowy poziomu 4 dla całego okresu życia Rodzaju Neandertalskiego), sytuacja stawała się coraz bardziej niewygodna. Około roku 6658 p.n.e. życie na Ziemi zostało zagrożone przez podobne wydarzenia jak te, które wcześniej doprowadziły do powstania krateru Barringer. Tym razem jednak jeszcze intensywniej, ponieważ teraz cały Układ Słoneczny był już głęboko zanurzony w moście energetycznym poziomu 5. Jestem pewien, że sprytni członkowie elity Regularnych Atlantów doskonale wiedzieli, że ich okres życia i okres życia całego Rodzaju Neandertalskiego dobiega końca. Oni z pewnością chcieli przygotować swoich ewolucyjnych potomków na nadchodzące złe czasy. Obserwowali szybko rosnącą liczbę upośledzonych fizycznie i umysłowo dzieci własnego Gatunku. Być może nawet wiedzieli (lub przynajmniej podejrzewali), że liczba takich upośledzeń będzie nadal rosła w wyniku rosnącego napromieniowania Ziemi wyjątkowo wysoką energią. Zachęcali ludzi do budowy olbrzymich miejsc kultu, takich jak Göbekli Tepe w południowej Turcji<sup>2</sup>.

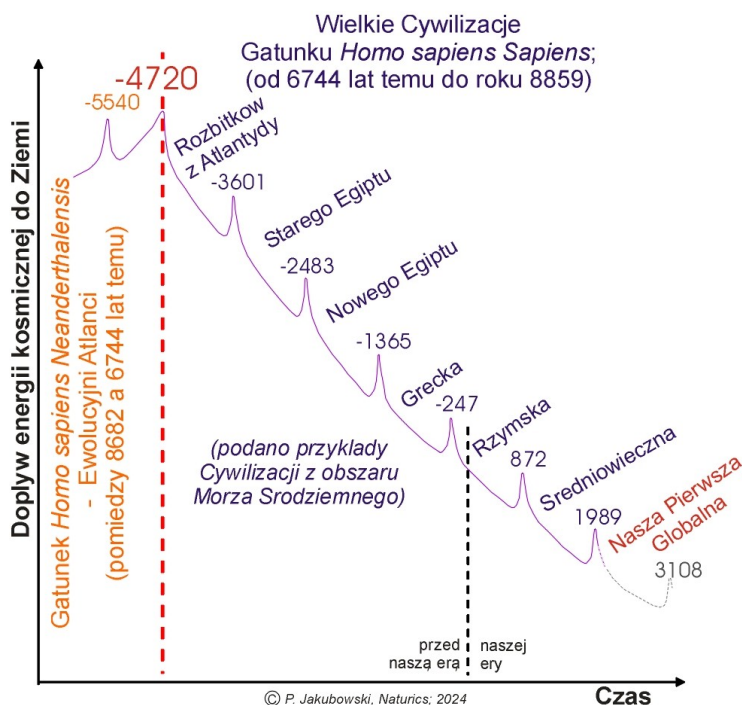
Ci mądrzy ludzie podjęli również liczne praktyczne środki ochronne. Wiedzieli, że upośledzone jednostki były w większości niezorganizowane. Tak więc pozostali, zdrowi ludzie, musieli zorganizować się w większe grupy. Musieli być w stanie się bronić. Aby to zrobić, musieli jednak ograniczyć swoją dotychczasową swobodę poruszania się, musieli osiedlić się i zorganizować obronę. Musieli również „osiedlić”, tj. udomowić, niektóre zwierzęta i rośliny. W końcu swojego ewolucyjnego (planowego) okresu życia Regularni Atlanci pozostawili jeszcze kolejny Gatunek Neandertalczyków, aby ci mogli żyć dalej. Ten ostatni Gatunek nie miał już jednak szans na życie w raju. Czekало ich prawdziwe piekło na Ziemi. Mieli tylko jedno zadanie ewolucyjne: zapewnić przetrwanie całej Rodziny *Homo sapiens*, jeśli to możliwe. W praktyce oznaczało to, że ci Ewolucyjni Atlanci, jak ich nazwałem, musieli towarzyszyć narodzinom kolejnego Rodzaju naszej Rodziny. Udało im się to; jesteśmy dzisiaj tutaj. Musimy być im za to dożgonnie wdzięczni. Ale musimy też zrozumieć wielką cenę, jaką musieli oni za nas zapłacić.

Uderzenia kosmiczne poziomu 5 przynoszą na Ziemię około sto razy więcej energii niż uderzenia poziomu 4. Spróbujmy to sobie wyobrazić. Uderzenia w powierzchnię Ziemi następują grupowo. Większość z nich uderza oczywiście w oceany. Natychmiastowymi konsekwencjami są trzęsienia ziemi o magnitudzie 10 i większej oraz fale tsunami o wysokości około jednego kilometra (!) na wszystkich kontynentach i ich wybrzeżach. W ciągu kilku minut niszczą one bez śladu wszystkie cywilizacje, które osiedliły się na tych wybrzeżach. Do tego dochodzą ogólnoswiatowe pożary lasów i wybuchy wulkanów. Późniejszą konsekwencją jest globalna katastrofa ekologiczna: permanentna zima w wyniku stałego zaciemnienia atmosfery, załamanie łańcucha pokarmowego roślin, zwierząt i ludzi. Masowe wymieranie było więc niemal ostateczne.

---

2 To Regularni Atlanci, a nie jak przypuszcza tradycyjna nauka – rozproszeni łowcy i zbieracze, zbudowali Göbekli Tepe.

Tylko w wyżej położonych obszarach powierzchni Ziemi, które nie zostały bezpośrednio dotknięte uderzeniami lub erupcjami wulkanów, rozproszone grupy Ewolucyjnych Atlantów mogły się uratować. Pomimo niewyobrażalnych trudności, w jakiś sposób przetrwali te katastrofalne setki lat. Podejrzewam, że pomogły im w tym dwa aspekty ich ówczesnego świata. Sami musieli być bardzo długowieczni (osobniki, które mogły żyć kilka wieków). I musieli żyć w matriarchacie, aby pierwsze dzieci nowego Rodzaju i Gatunku miały szansę dorosnąć i same wychować zdrowe potomstwo. Ostatni z Ewolucyjnych Atlantów (tj. ostatnie osobniki z Rodzaju *Homo sapiens Neanderthalensis*) musiały żyć jeszcze kilka wieków po szczycie skoku kwantowego poziomu 5 (który datujemy na 4720 p.n.e.). Jest to jedyny sposób, w jaki możemy wyjaśnić, jak pierwsi przedstawiciele naszego nowego Rodzaju i Gatunku *Homo sapiens Sapiens* przetrwali pierwsze tysiąclecie nowej ery; kto chronił i karmił ich jako dzieci i dorastające osobniki? Tą mieszaną grupę ludzi nazwałem Ocalałcami (lub Rozbitkami) z Atlantytydy, aby wyjaśnić, że cały nasz Rodzaj i Gatunek, który zaludnia dzisiejszy świat, należy rozumieć jako bezpośrednich potomków wspaniałych cywilizacji Regularnych i Ewolucyjnych Atlantów.



Poprzez traumatyczne wydarzenia tysięcy lat między ustanowieniem miejsca kultu Göbekli Tepe (12 tysięcy lat temu) a początkiem cywilizacji Starego Egiptu (3600 p.n.e.), agresja, zazdrość konkurencyjna, chciwość gromadzenia własności, brutalność, wojny, a nawet masowe morderstwa, ugruntowały się w naszych pierwszych tzw. Wielkich Cywilizacjach i przetrwały do dziś. Aby położyć kres tym śladom krwi w naszej własnej historii, musimy najpierw rozpoznać i zrozumieć tą wyjątkowo głęboką traumę. Tylko wtedy będziemy w stanie rozpoznać i wyeliminować bezsensowność takiego zachowania z naszej wspólnej egzystencji. Jesteśmy to winni nie tylko naszym dzieciom, ale także ostatnim Neandertalczykom. Ich wspaniałe wysiłki nie powinny pójść na marne.